Rok IX Nr. 9 — Sosnowiec, środa 10 stycznia 1934 roku — Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

O UKŁAD NAD BAŁTYKIEM

Prasa omawia pakt gwarancyjny

WARSZAWA, 9. 1. Sprawa podanej przed kilku dniami przez „Daily Herald“ wiadomości, wedle której między Polską i Rosją Sowiecką ma być zawarty układ, gwarantujący niepodległość i integralność Finlandji, Łotwy, Estonji i Litwy — nie schodzi z łamów prasy państw bałtyckich, a więc państw bezpośrednio zainteresowanych.

Na uwagę zasługuje, że rządy tych państw nietylko nie krępują prasy w omawianiu tego zagadnienia, ale nawet same drogą enuncjacyj półoficjalnych głos zabierają.

Rządowa agencja telegraficzna estońska doniosła np. ostatnio, że „rządowi estońskiemu rzeczywiście zaproponowano określenie stanowiska wobec ewentualnego sowiecko-polskiego paktu gwarantującego nietykalność państw bałtyckich: rząd estoński dał zasadniczo swą zgodę, lecz równocześnie wyraził życzenie, ażeby projekt paktu był rozszerzony“.

Enuncjacja ta wskazywałaby, że sprawa gwarancji nietykalności państw bałtyckich jest jednak sprawą politycznie aktualną.

Na uwagę zasługuje i prasa litewska, która, poruszając tę sprawę podaje inspirowaną informację, że „rząd litewski zajmuje wobec tej propozycji stanowisko przychylne, niezależnie od istniejącego sporu z Polską“.

Nie bez znaczenia w całej tej sprawie jest również fakt, że prasa sowiecka powtarza wszystkie te głosy prasy bałtyckiej i to bez komentarzy.

Odznaczenie hr. Hutten-Czapskiego.

WARSZAWA, 9. 1. PAT. Prezydent R. P. przyjął dziś p. Bogdana Hutten-Czapskiego, prezesa związku polskich kawalerów maltańskich, którego udekorował wielką wstęgą Polonia Restituta.

—)O(—

Dalszy wzrost bezrobocia

WARSZAWA, 9. 1. PAT. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w państwowych i komunalnych urzędach pośrednictwa pracy na dzień 31 grudnia wynosiła na terenie całego państwa 354.345 osób, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 12.347 osób.

—)O(—

Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA, 9. 1. W drugim dniu ciągnienia padły następujące numera:

Zł. 20.000 na n-ry: 123593 162957

Zł. 15.000 na n-ry: 4146 21417.

Zł. 10.000 na n-ry: 29851 67700.

Zł. 5.000 na n-ry: 59530 79296 31962 61245 76985 134770 167144.

Po 2.000 zł. na n-ry: 4081 4631 6861 11685 32717 34619 52100 82810 84990 95802 97153 97277 105051 145413 161127 3006 19021 23027 27875 29686 31401 40692 49388 53077 60461 64450 75040 81644 94544 96961 127499 130139 131280 142823 143144 149064.

Zł. 1.000 na n-ry: 25579 32323 35986 36545 38619 40069 46392 46714 50044 50858 51996 54976 55150 59866 61195 61534 65632 73973 74839 91180 92501 96407 98788 99494 75233 75319 77053 82524 84524 85064 103119 108407 116346 120186 122658 131494 141046 151074 162868 168930 6802 8601 145155 17270 19435 39757 41542 41732 40803 44484 45864 51890 54408 59449 60606 62128 64171 68104 69702 70636 71092 85457 88510 97262 100821 106103 110806 113687 124236 131086 135781 141595 142960 152955 161552 167673.

Afera Stawińskiego

na posiedzeniu francuskiej rady ministrów.

PARYŻ, 9. 1. PAT. Dziś rano pod przewodnictwem prezydenta republiki odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem premjer Chautemps zapoznał kolegów swych ze szczegółami afery Stawińskiego i zaznaczył, że godzi się na podjęcie natychmiast dyskusji w izbie deputowanych nad zgłoszonemi interpelacjami.

Następnie premjer odczytał pismo ministra kolonji Dalimier z prośbą o dymisję, którą prezydent republiki przyjął. W dalszym ciągu premjer przedstawił prezydentowi republiki do podpisu nominację Lamoreux na ministra kolonji, Frota na ministra pracy i Wiliama Bertranda na ministra marynarki handlowej.

Dalej rada ministrów mianowała gen. Nolleta wielkim kanclerzem legji honorowej i nadała gen. Vuillement wielki krzyż legji honorowej. W zakończeniu posiedzenia minister Paul Boncour złożył sprawozdanie z przebiegu prowadzonych obecnie rokowań.

ZGON AFERZYSTY STAWIŃSKIEGO.

PARYŻ, 9. 1. PAT. Donoszą z Chamonix, że aferzysta Stawiński, który postrzelił się ciężko z rewolweru w głowę w nocy zmarł.

Samochód towarzystwa filmowego zatonął w jeziorze

BERLIN, 9. 1. PAT. Z miejscowości bawarskiej Murran donoszą, że samochód towarzystwa filmowego Fox, który miał rozpocząć zdjęcia niemieckiego treningu olimpijskiego na jeziorze Staffelsee, zatonął z powodu załamania się lodu. Szofer zdążył wyskoczyć przez okno. Po kilku sekundach samochód poszedł na dno w miejscu, gdzie głębokość wynosi 13 metrów.

—)O(—

W sprawie zatrudnienia bezrobotnej młodzieży.

Poseł Sowiński prezesem stowarzyszenia opieki nad niezatrudnioną młodzieżą.

W związku z wiadomościami o rzekomem podpisaniu przez ministra opieki społecznej rozporządzenia o utworzeniu specjalnego komitetu, który zajmie się zatrudnianiem bezrobotnej młodzieży, dowiadujemy się, że informacje te nie odpowiadają prawdzie.

Natomiast powstało i zostało zarejestrowane w ministerjum opieki społecznej **stowarzyszenie opieki nad niezatrudnioną młodzieżą**, którego celem jest zarówno roztoczenie opieki nad niezatrudnioną młodzieżą, jak i dostarczenie jej pracy. Stowarzyszenie współpracuje ściśle w tej dziedzinie z ministerjum opieki społecznej. W skład władz stowarzyszenia wchodzą dwie osoby, mianowane przez ministra opieki społecznej, a mianowicie dyr. Mieczysław Biesiekierski i nacz. Gustaw Zieliński, oraz trzy osoby z wyboru: **pos. Sowiński, jako przewodniczący,** sen. Hanna Hubicka i pos. Madeyski.

Makabryczna katastrofa.

Zawalenie się cmentarza

LONDYN, 9. 1. Na cmentarzu w Londonerry, gdzie spoczywają zwłoki kilku świętych irlandzkich, wydarzyła się wczoraj niesamowita katastrofa. Wielki mur, podtrzymujący teren cmentarza kościoła Long Tower, wznoszący się na wysokość 9 metrów nad poziomem ulicy, runął nagle na przesrtzeni 15 metrów. Pozbawione oparcia masy ziemi, runęły na ulicę wraz z czaszkami ludzkiemi i szkieletami oraz deskami rozbitych trumien.

Kilka osób, przechodzących ulicą, zostało poranionych odłamkami rozbitych nagrobków.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Po strasznej katastrofie.

Aresztowanie naczelnego dyrektora i naczelnego inżyniera tragicznej kopalni.

SAMOBÓJSTWO ADWOKATA.

WARSZAWA, 9.1. Wczoraj w południe w mieszkaniu własnem (Szczygła 12) w Warszawie wystrzałem z rewolweru w głowę odebrał sobie życie adwokat Stanisław Samborski, lat 49. Wszelka pomoc okazała się daremna: śmierć nastąpiła natychmiastowo.

Przyczyny rozpaczliwego czynu na razie nieznane.

—:O:—

CAŁA RODZINA ZATRUTA KISZKĄ.

BYDGOSZCZ, 9. 1. Ciężkiemu zatruciu kiszką uległa rodzina Nowickich, zamieszkała przy ul. Kujawskiej 39, składająca się z Leona, lat 29, żony jego Leokadji, l. 26 i synka Jana, lat 2.

W piątek ubiegłego tygodnia po spożyciu wieczorem kiszki zaniemogła żona ze synkiem. Mąż pobiegł natychmiast prosić o pomoc teściów, lecz upadł przed ich drzwiami nieprzytomny. Mieszkańcy tego domu przybyli mu z pomocą, a rodzina, zorjentowawszy się w sytuacji, pośpieszyła do mieszkania Nowickich, ażeby sprawdzić stan zdrowia jego rodziny. Przerażeni zastali Nowicką i synka w stanie nieprzytomnym. Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł Leokadję Nowicką do szpitala, jako najgroźniej zatrutą, pozostawiając na leczeniu w domu Leona Nowickiego i jego synka.

Policja czyni dochodzenia, celem wykrycia dostawcy zatrutych kiszek.

NOWINY Z FRONTU WĘŻA MORSKIEGO.

LONDYN, 9.1. Specjalni wysłannicy dzienników angielskich, rezydujący nad fjordem Loch Ness nadsyłają kilka nowych wiadomości, oświetlających bliżej istotę zagadkowego potwora. Tym razem opis podaje p. Sandy Ross z miejscowości Temple Pier nad jeziorem Loch Ness.

Widział on potwora kilkakrotnie i twierdzi stanowczo, iż posiada on głowę o kształcie głowy owcy i bardzo długą szyję. Równocześnie wspomniany p. Ross wysuwa teorję, iż Loch Ness obfituje w podziemne przejścia i że znajduje się tam wiele korytarzy pod wodą. Być może, że potwór szkocki korzysta właśnie z owych przejść podmorskich.

Teren w okolicy Loch Ness jest pod obno terenem znanym zjawiska t. zw. dyzlokacyj skalnych, t. j. osuwania się pokładów skał. Spowodowane to jest właśnie przez obecność korytarzy podmorskich, które zapadając się, podmyte wodą, powodują odsłanianie się nowych pokładów skalnych.

NA TRONIE CESARSKIM ...W SAMOLOCIE.

RZYM, 9.1. Prasa włoska donosi, że cesarz Etjopji Haile Selassie. I kazał zainstalować na pokładzie trójsilnikowego samolotu nabytego przez rząd abisyński dla użytku dynastji bogato zdobiony tron cesarski.

Cesarz Haile będzie używał nowego środka lokomocji do podróży po kraju.

BRIDŻ ROZBIJA MAŁŻEŃSTWA.

Jak wynika z doświadczenia pewnego sędziego w Budapeszcie, w ubiegłym roku nastąpiło na Węgrzech 54 rozwodów nawet kilkunastoletnich małżeństw, a przyczyną był... bridż.

Dawniej takie czy inne gry uprawiali mężczyźni głównie w klubach które wprawdzie zasadniczo nie były zamknięte dla kobiet, ale kobiety brały w ich udział tylko wyjątkowo. Obecnie gra w karty, w szczególności w bridża, przeniosła się także do kawiarń, a tam ofiarami padają setki pasji są w ogromnym procencie kobiety. Na porządku dziennym zdarza się dzisiaj, że mąż, wracający po pracy z biura, lub fabryki — nie zastaje małżonki w domu. A na zapytanie, gdzie jest pani, służąca odpowiada: Przed godziną wyszła do kawiarni i przed 3-tą wieczorem nie będzie w domu".

OSSEG, 9. 1. Komisja śledcza, która pracuje nad ustaleniem kto ponosi winę katastrofy w kopalni „Nelson", przesłuchała w niedzielę wielką ilość górników i urzędników kopalni.

Aresztowany w niedzielę wieczór naczelny inżynier Beysser, został przewieziony do więzienia sądu okręgowego. Ze strony robotników podniesiono

ciężkie zarzuty

przeciw Beysserowi, który nietylko był surowym zwierzchnikiem, ale także jest odpowiedzialny za zarządzenia oszczędnościowe, które przyczyniły się do zmniejszenia bezpieczeństwa w kopalni.

Generalny dyrektor kopalni Löcker złożył wobec przedstawiciela prasy następujące oświadczenie:

„Beysser pełnił swe obowiązki przez szereg lat ku zupełnemu zadowoleniu dyrekcji. O tem, że był surowy dla robotników, wiedzieliśmy. Jest zrozumiałem, że obecnie podnosi się przeciw Beysserowi cięż kie zarzuty. Twierdzi się np., że zwolnił 16 ludzi, którzy byli zajęci wyłącznie usuwaniem pyłu węglowego. Beysser określił wobec mnie te oskarżenia, jako bajeczki. O jakichś nadzwyczajnych zarządzeniach oszczędnościowych w kopalni nic nam nie wiadomo. Szkoda, jaką poniosła kopalnia, idzie w miljony i nie można jej jeszcze nawet w przybliżeniu oszacować. W czasie katastrofy nastąpiła także

eksplozja składu materjałów wybuchowych,

w których znajdowało się 14000 na bojów dynamitowych.

Z okazji aresztowania inż. Beyssera rozwijają komuniści agitację za strajkiem. Na niedzielę zwołali zgromadzenie robotnicze w Bruch, ale żandarmerja nie dopuściła do odbycia zebrania. Później bez wiedzy władz urządzono drugie zebranie w sąsiedniej miejscowości Herrlich, w którem wzięło udział 300 delegatów z 35 szybów. Na zebranie przybyli także delegaci niekomunistycznych związków zawodowych.

Uchwalona rezolucja domaga się zwolnienia i surowego ukarania wszystkich osób odpowiedzialnych za katastrofę, przedewszystkiem naczelnego inżyniera Beyssera, oraz odwołania żandarmerji i wojska z okręgu kopalnianego. Z okazji pogrzebu wezwano robotników do urządzenia demonstracji. Władze ściągnęły z okolicy jeszcze 150 żandarmów.

PRAGA, 9. 1. Dzisiaj aresztowano generalnego dyrektora twa górniczego, do którego z pośród kilkudziesięciu kopalń należy również kopalnia „Nelson", oraz dziewięciu innych wysokich urzędników tego towarzystwa.

Ogółem aresztowano 9 osób,

w tem poza wymienionym dyrektorem Löckerem kierownika ruchu inż. Karlika, trzech inżynierów kopalnianych, dwuch starszych sztygarów i dwuch urzędników administracyjnych.

Wszystkim aresztowanym zarzuca się zaniedbanie nadzoru nad pracownikami przez funkcjonowaniem urządzeń bezpieczeństwa kopalni, za co zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Jak słychać, rodzina dyr. Löcke ra zwróciła się w godzinach wieczornych do władz śledczych z prośbą o wypuszczenie go na wolność za wysoką kaucją. Sprawa ta zostanie rozstrzygnięta w dniu jutrzejszym.

28 PASAŻERÓW OKRĘTU UTONĘŁO.

LONDYN, 9.1. Z Kantonu donoszą, że w pobliżu południowo-zachodniego wybrzeża chińskiego okręt pasażerski zaskoczony został przez katastrofalny tajfun.

Mimo rozpaczliwych wysiłków załogi okręt stracił równowagę i przewrócił się. Wszyscy pasażerowie w liczbie 28 zatonęli, zaś załoga złożona z wytrawnych marynarzy i doskonałych pływaków, uratowała się.

Manifestacyjny pogrzeb ofiar potwornej katastrofy

PRAGA, 9. 1. Odbył się w w Osseg manifestacyjny pogrzeb 13 ofiar strasznej katastrofy kopalnianej w Duchcowie, przy udziale tłumów publiczności, przedstawicieli władz, związków i duchowieństwa.

Trumny ze zwłokami wystawiono na widok publiczny na rynku, po czem kondukt ruszył wśród szpaleru delegacyj ze sztandarami na cmentarz. Kilka pociągów nadzwyczajnych przywiozło do Osegu tysiące ludzi.

Na znak żałoby wszystkie sklepy w mieście były zamknięte. W chwili, gdy kondukt ruszył, odezwały się syreny wszystkich fabryk i kopalń. Na placach i ulicach zapalono latarnie.

Na cmentarzu trumny nie pochowano we wspólnym grobie, lecz ośmiu pojedyńczych oraz w pięciu rodzinnych grobach. Nad mogiłami przemawiali: w imieniu gminy miejskiej burmistrz niemiecki Bürger, oraz jego czeski zastępca Sipl, jak również delegat związków robotniczych.

W Pradze na znak żałoby również przez całą godzinę paliły się wszystkie światła na ulicach, a o godz. 15-ej zatrzymano wszelki ruch na przeciąg jednej minuty. Przechodnie stanęli z odkrytemi głowami.

Wszystkie kopalnie w północno zachodnim czeskim obszarze węglowym były w poniedziałek zamknięte.

126 WDÓW I 194 SIEROT.

OSSEG, 9.1. Po tragicznie zmarłych górnikach z kopalni „Nelson III", których ostateczna urzędowo stwierdzona liczba wynosi 142 osoby, pozostało 126 wdów i 194 dzieci.

Najmłodszy z pośród nieszczęśliwych ofiar liczył 21, najstarszy 55 lat. Zginęło 13 kawalerów, 3 wdowców oraz 126 żonatych, z których dwóch pozostawiło po sześcioro i siedmioro dzieci.

Suma ofiar, jakie wpłynęły dotychczas na rzecz rodzin, wynosi 2 miljony koron czeskich.

Obrady Kongresu Z.Z.Z.

W sali tow. higienicznego w Warszawie odbyły się obrady kongresu związku związków zawodowych (Z. Z. Z.).

Obrady otworzył minister Jędrzej Moraczewski, prezes ZZZ, który nakreślił ogólnie cele i zadania ZZZ, poczem zaprosił do prezydjum ob. ob. Teliera, Fassera, Kulesze, Sudoła, Tomczaka, Kuźmę, Kotlicką, na sekretarzy Kongresu: Pluskowskiego, Strzeleckiego, Paprockiego i Dobrowolską.

Następnie wybrano komisję mandatową w osobach: posła Antoniego Pączka, Zygmunta Gardeckiego, posła Gdulę, Pluskowskiego, posła Konieczkę, posła Ciszaka, posła Piechaczka, Rogackiego, posła Gawlika, Szwedowskiego, Paprockiego, Midzia.

Powitalne przemówienie wygłosił dyr. dep. Klott. Mówiąc o zasługach prezesa ZZZ, ministra Jędrzeja Moraczewskiego dla klasy pracującej i Polski, omawia równocześnie wartość wielkiej idei ZZZ, dążącej do zjednoczenia całej klasy pracującej. Życzy by ZZZ na przyszłym Kongresie reprezentowała większość robotników polskich.

Długie sprawozdanie z działalności ZZZ na kongresie wygłosił sekr. gen. ZZZ Szurig, wykazując cyframi, że w ostatnich miesiącach robotnicy idą pod hasłem bezpartyjności do scalenia wszystkich robotników. Stąd połączenie się z ZZZ szeregiem licznych związków.

Po sprawozdaniu sekretarza generalnego poseł Pączek imieniem komisji sprawdzającej stwierdził, że na ogólną liczbę 267 delegatów przybyło na Kongres 237 delegatów.

Po formalnem przyjęciu do ZZZ związków chrześcijańskiego zjednoczenia zawodowego (11.000 członków) kolejno akces zjednoczenia do ZZZ zgłosił imieniem zw. niższych prac. poczt i telegrafów R. P. prezes Urbaniak (10.000 członków), imieniem zw. teletechników prezes Ziemichód (1750 członków).

Sprawozdanie skarbowe składał skarbnik generalny poseł Marjan Malinowski.

Sprawozdanie prasowe składali: z „Frontu Robotniczego" 70.000 egzemplarzy nakładu — Jerzy Szurig, generalnego biura prasowego — Józef Pluskowski.

Następnie o tezach ZZZ i wykonaniu programu wygłosił referat prezes ZZZ minister Jędrzej Moraczewski, który w dobitny sposób wykazał, że ZZZ jest organizacją bezpartyjną, niezależną i reprezentującą idee najgłębszej miłości do państwa polskiego.

Kongres wysłał depeszę do prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Józefa Piłsudskiego.

Pozatem wysłano depeszę do prezesa ministrów czechosłowacji z kondolencjami w związku ze straszną katastrofą górniczą i zamurowaniem 129 górników w pałącej się kopalni.

Radjopajęczarstwo w Niemczech.

W okresie od lipca do września 1933 r. uległo karom sądowym 245 osób za utrzymywanie aparatów odbiorczych bez pozwolenia lub na nieopłacanie abonentu. W tym samym czasokresie r. 1932 pociągnięto do odpowiedzialności 165 osób. W 237 wypadkach zastosowano karę grzywny do 80 marek. W 8 wypadkach zastosowano karę więzienia od 3 dni do 3 miesięcy.

Sowieckie plany na nowe pięciolecie

Frontem do Dalekiego Wschodu.

Prasa sowiecka ogłasza obecnie szczegóły drugiego planu pięcioletniego, sformułowanego przez prezesa rządu sowieckiego Mołotowa i przewodniczącego „państwowej komisji planowej“ (Gosplan) — Kujbyszewa.

Rozpiętość nowego programu przewyższa znacznie wszelkie dotychczasowe projekty państwowe.

Ludność, obficie karmiona perspektywami drugiego okresu pięcioletniego, patrzy w przyszłość — jak piszą dzienniki moskiewskie — z optymizmem, nienotowanym jeszcze od czasu rewolucji.

Cała prasa radziecka zgodnie i jednomyślnie uzależnia częściową lub całkowitą realizację „piatiletki“ od — pokojowych warunków pracy. Przerwa wojenna oznaczałaby nietylko opóźnienie i osłabienie tempa uprzemysłowienia i kolektywizacji, lecz ponadto byłaby katastrofalnym ciosem, zadanym cennej ciągłości prac i projektów.

Powodzenie drugiej zkolei piatiletki zależy tedy przedewszystkiem od układu stosunków japońsko-rosyjskich. Daleki Wschód azjatycki jest terenem rozgrywki dyplomatycznej pomiędzy Z. S. S. R., a krajem wschodzącego słońca. Od rezultatów tej rozgrywki zależą też według oświadczeń prasy sowieckiej losy drugiego planu państwowego. Jego realizacja lub fiasco waży się nad Pacyfikiem.

Plan przewiduje zorganizowanie nowych rejonów wytwórczości przemysłowej nietylko w Rosji europejskiej, lecz przedewszystkiem w wschodniej i zachodniej Syberji, w Azji środkowej oraz dalekowschodniej.

O wyborze terenów rozstrzygnęła tu zasobność w surowce i bogactwa kopalniane. Dziesięć np. z pośród piętnastu projektowanych fabryk włókienniczych powstanie w Azji środkowej na terenach bawełnianych.

15.000 KM. NOWYCH DRÓG ŻELAZNYCH.

Szczególny nacisk położony został na kwestje komunikacyjne, które obecnie stanowią dokuczliwe utrapienie i bolączkę władz sowieckich. Osiem tysięcy km. linji kolejowych zostanie zelektryfikowanych. Piętnaście tysięcy km. nowych dróg żelaznych stanowi naczelną pozycję w dziale komunikacji i transportu, zawierając m. in. linję Bajkał — Amur — Daleki Wschód. Będzie ona biegła równolegle do już istniejącej trasy kolejowej. Otworzy Związkowi Sowieckiemu dostęp nowy do morza, powyżej Władywostoku i umożliwi wzniesienie nowego portu. Z uwagi na rolę łącznika z najdalej wysuniętem terytorjum dalekowschodniem, linja ta będzie posiadała olbrzymie znaczenie militarne. Jest ona odpowiedzią na częste enuncjacje japońskich sfer wojskowych, ujawniających niezdrowe — zdaniem Sowietów — zakusy i apetyty.

Projektowana jest również budowa rozległej sieci kanałów. Uzupełniony ma być system kanałów (Morze Białe — Bałtyk (ok. 22 km..) i Wołga — Moskwa (ok. 11 km.). Wołga będzie wiązana z Donem (100 km.), łącząc dorzecze kaspijskie z czarnomorskiem.

Znaczne fundusze przeznaczone są na rozwój „lekkiego przemysłu“, celem wzmożenia wytwórczości dóbr konsumcyjnych. Oznacza to aktualnę troskę rządu sowieckiego o podniesienie stopy życiowej ludności. Dziś bowiem mieszkańcy Zwiazku Sowieckiego odczuwają dotkliwy brak artykułów pierwszej potrzeby.

W dziedzinie rolnictwa przewidywany jest wzrost energji traktorów z 2.225 na 8.200 koni mechanicznych, budowa 100 tysięcy nowych „kombinatów“ agrarnych na wzór amerykański oraz 170 tysięcy pługów motorowych.

5 MILJONÓW TECHNIKÓW.

W zakresie kulturalnym projektowane jest wykształcenie 5 miljonów osób w szkołach technicznych, zakładanych przy fabrykach. 340 tysięcy obywateli odbędzie studja wykwalifikowanych inżynierów.

Liczba osób, zatrudnionych w każdej gałęzi wytwórczości, winna się powiększyć o trzydzieści proc. Według programu, chodzi nietylko o „likwidację analfabetyzmu“, lecz o stworzenie „istotnej organizacji i kultury technicznej obywateli, niezbędnej dla państwa“.

ROZWÓJ MIAST I WSI.

Fundusze, przeznaczone na cele higjeny i zdrowotności publicznej, wzrosły z pięciu do dwudziestu miljonów rubli. Liczba łóżek szpitalnych ma być zwiększona o 44 proc. w miastach i o 98 proc. na wsi.

Trzydzieści cztery miasta będą zaopatrzone w nowoczesne urządzenia wodne. Cyfra miast, korzystających z komunikacji tramwajów elektrycznych, wzrośnie z 50 do 70-ciu.

Kolektywizacja rolnictwa ma być przeprowadzona konsekwentnie i bezkompromisowo. Obecnie tylko 35 proc. gospodarstw jest skolektywizowanych. Pod koniec drugiej piatiletki ma zniknąć wszelka gospodarka indywidualna.

Koszty produkcji zostaną według projektu obniżone o 26 proc.

* * *

Twórcy planu żywią silne przekonanie, że zostanie on w całości urzeczywistniony. „Plan nasz jest realny i przygotowany ze staraniem i dokładnością, przewyższająca wszelkie dotychczasowe projekty“.

Jedyną przeszkodą, jaka mogła by stanąć wpoprzek i zagrodzić drogę realizacji drugiej piatiletki jest — zdaniem rządu i prasy Z. S. S. R. — wojna.

Dlatego też tak popularne jest obecnie w Sowietach hasło: „Frontem do Dalekiego Wschodu“. Tam ważą się szanse powodzenia lub fiaska i losy sowieckiego programu pięcioletniego.

W. Go.

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej

w Sosnowcu

podaje do wiadomości,

że Oddział Administracyjny Ubezpieczalni Społecznej w Olkuszu

obejmujący działalnością powiat Olkuski, woj. Kieleckiego

z dniem 1 stycznia 1934 r.

został przyłączony do Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie.

Bezrobocie słabnie w całym świecie.

Dane statystyczne odnoszące się do bezrobocia, opublikowane przez Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie, świadczą, iż w ostatnich miesiącach ub. roku natężenie osłabło. Jeśli porównać odnośny czasokres r. 1932 z takimże w r. 1933, łatwo stwierdzić spadek liczby bezrobotnych w krajach następujących: w Niemczech, w Australji, Belgji, Kanadzie, Chili, Danji, Estonji, U. S. A., Finlandji, W. Brytanji, Węgrzech, Irlandji, Japonji, Łotwie, Holandji, Portugalji, Rumunji, Jugosławji.

W Niemczech liczba bezrobotnych 3.714.107 w grudniu 1933 r. odpowiada cyfra 5.355.428 w grudniu 1932 r.

W Austrji cyfrze 300.426 bezrobotnych w grudniu 1933 r. odpowiada cyfra 329.707 w grudniu 1932 r.

W Anglji i Irlandji półn. cyfra 2.308.779 bezrobotnych w grudniu 1933 r. odpowiada cyfra 2.889.825 bezrobotnych w grudniu 1932 r.

W Belgji cyfrze 135.105 we wrześniu 1933 r. odpowiada cyfra 167.212 we wrześniu 1932 r.

W Danji cyfrze 90.359 w grudniu 1933 r. odpowiada cyfra 112.506 w grudniu 1932 r.

W Holandji cyfrze 152.002 w grudniu 1933 r. odpowiada cyfra 161.035 w grudniu 1932 r.

W Szwajcarji cyfrze 74.927 w październiku 1933 r. odpowiada cyfra 91.037 w październiku 1932 r.

W Czechosłowacji cyfrze 213.763 w listopadzie 1933 r. odpowiada cyfra 173.706 w listopadzie 1932 r.

W Australji cyfrze 104.560 w październiku 1933 r. odpowiada cyfra 122.340 w październiku 1932 r.

W Kanadzie cyfrze 29.563 w listopadzie 1933 r. odpowiada cyfra 125.307 w październiku 1932 r.

W Chilli cyfrze 3.881 w październiku 1933 r. odpowiada cyfra 5.957 w październiku 1932 r.

W Stanach Zjednoczonych cyfrze 10.076.000 w październiku 1933 r. odpowiada cyfra 11.586.000 w październiku 1932 r.

We Francji cyfrze 256.682 w grudniu 1933 r. odpowiada cyfra 292.816 w grudniu 1932 r.

W Italji cyfrze 1.006.215 w grudniu 1933 r. odpowiada cyfra 1.038.757 w grudniu 1932 r.

W Japonji cyfrze 418.177 w sierpniu 1933 r. odpowiada cyfra 510.901 w sierpniu 1932 r.

W Palestynie cyfrze 18.000 w listopadzie 1933 r. odpowiada cyfra 15.120 w listopadzie 1932 r.

ROZMAITOŚCI

STAN ZATRUDNIENIA W POLSCE.

Jak wynika z ostatnich zestawień na 1 grudnia 1933 r. w przemyśle przetwórczym zatrudnionych było ogółem 369.709 obrotników, z czego na przemysł mineralny przypada 31.874 robotników, na metalowy 49.174, na chemiczny 26.829, na włókienniczy 115.432, na papierniczy 10.221, na skórzany 4.719, na drzewny 26.748, na spożywczy 74.673, na odzieżowy 11.902, na budowlany 10.130, na poligraficzny 8.007 robotników.

W górnictwie zatrudnionych było 473, w elektrowniach i wodociągach 7.040, w innych zakładach 53.879, oraz na robotach publicznych 61.446 robotników.

——:O:——

USTAWA O ZWALCZANIU CHORÓB WENERYCZNYCH.

Ministerjum opieki społecznej opracowało projekt ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych.

Projekt dotyczy następujących chorób: kiła, wiewór (rzeżączka), oraz wrzód weneryczny.

Rozporządzenie przewiduje obowiązki chorego w zakresie przymusowego leczenia się, zakazy wstępowania w związki małżeńskie osób chorych, obowiązki lekarza (m. in. obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej), obowiązki i uprawnienia władz administracyjnych itd.

Rozporządzenie przewiduje m. in., że gminy miejskie z ludnością powyżej 25 tys. mieszkańców, oraz powiatowe związki samorządowe podjąć mają starania, aby wciągu 5 lat posiadały już w szpitalach odpowiednią ilość łóżek dla chorych na choroby weneryczne. Rozporządzenie przewiduje również zniesienie reglamentacji sanitarnej prostytutek.

——:O:——

W SPRAWIE SPRZEDAŻY WYROBÓW TYTONIOWYCH.

Związek inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej wystąpił do ministra skarbu z obszernym memorjałem w sprawie przywilejów ,zastrzeżonych inwalidom wojennym w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej o sprzedaży wyrobów tytoniowych.

W szczególności postulaty związku dotyczą postanowień odnośnie sprzedaży wyrobów tytoniowych na ulicach, placach, stadjonach, dworcach itd. która zgodnie z rozporządzeniem jest w dalszym ciągu koncesjonowana. Postanowienia odpowiednich przepisów przewidują, że w obrębie 50 metrów istnieć może tylko 1 punkt sprzedaży wyrobów tytoniowych. Związek domaga się przestrzegania tego przepisu, który w praktyce nie jest wykonywany.

——::O::——

SAMOCHODY W POSZCZEGÓLNYCH PAŃSTWACH EUROPY.

Główny Urząd Sstatystyczny opracował dane, dotyczące ruchu samochodowego w 24 państwach Europy.

Jak wynika ztych danych, największą liczbę samochodów posiada Anglja, gdzie kursuje 1.529.5900 aut osobowych i ciężarowych. Na drugiem miejscu znajduje się Francja — 1.459.6000 samochodów ,na trzeciem Niemcy 679.300, dalej Włochy 291.600, Hiszpanja 189.000, Belgja 159.000, Szwecja 145.300, Holandja 118.7000, Danja 113.8000, Szwajcarja 81,000, Czechosłowacja 79.0000, Sowiety 57.00, Irlandja 48.400, Norwegja 46.500, Austrja 39.600, Polska 39.8000 (15 miejsce) , Rumunja 37.000, Finlandja 36.200, Portugalja 18.500, Luksemburg 8.9600, Turcja 8.8000.

Największą stosunkowo liczbę samochodów w odniesieniu do liczby mieszkańców posiada Francja, gdzie na 10.0000 mieszkańców przypada 476 samochodów. W Polsce na 10.00 mieszkańców przypada zaledwie 8 samochodów.

Z działalności izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu

Sprawy podatkowe.

Onegdaj odbyło się w izbie sosnowieckiej posiedzenie komisji skarbowej związku izb przemysłowo - handlowych, w którem **wzięli udział delegaci izb: gdyńskiej, katowickiej,, krakowskiej, łódzkiej, poznańskiej, warszawskiej, wileńskiej i sosnowieckiej.** Przedmiotem obrad była sprawa projektu zryczałtowania podatku przemysłowego od obrotu za rok 1934, sprawa rozporządzenia o spłacie zaległości podatkowych, sprawa zakwalifikowania pod względem podatkowym takich czynności, jak zakup bydła, oddanie go do uboju następnie sprzedaż mięsa, sprawa stopy podatku przemysłowego od obrotu przy budowie szpitala miejskiego, sprawa projektu ordynacji podatkowej i szereg spraw drobniejszej natury.

Co się tyczy projektu rozporządzenia o zryczałtowaniu podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw na rok 1934, komisja, zgadzając się z podstawowemi założeniami projektu, który zresztą szedł po linji zasad, zgłoszonych swego czasu przez związek izb przemysłowo - handlowych, uchwaliła zaproponować wprowadzenie zmian, idących w kierunku umożliwienia do ryczałtu przedsiębiorstw, powstałych w terminie do dnia 31 grudnia 1931 r. oraz zmian układu grup taryfy podatku zryczałtowanego, która powinna być, zdaniem Komisji, bardziej zróżnicowana w tym sensie, by różnice między jedną grupą, a drugą nie przekraczały w obrotach kwoty 2.000 zł., z tem, że, począwszy od obrotu w wysokości 20.000 zł. różnica pomiędzy grupami taryfy wynosiłaby 5.000 zł. w obrocie. Następnie zaproponowano przedłużenie do dnia 15 marca 1934 r. terminu składania oświadczenia o prowadzeniu prawidłowych względnie uproszczonych ksiąg handlowych, która to okoliczność powoduje wyłączenie od opłaty podatku w formie ryczałtu.

W dalszym ciągu komisja oświadczyła się za skreśleniem przepisu, upoważniającego urzędy skarbowe do wyłączenia z pod ryczałtowej formy opodatkowania tych przedsiębiorstw, których obroty za rok 1932 lub 1933 rażąco odbiegają od przeciętnych obrotów za lata 1930 —1931 Przepis ten bowiem mógłby, zdaniem komisji, wywołać wiele niepożądanych nieporozumień. Następnie komisja uznała za wskazane zaproponowanie postanowienia, upoważniającego zainteresowanych do wnoszenia odwołań w sprawie niezaliczenia przedsiębiorstwa do rzędu przedsiębiorstw, opłacających podatek w formie ryczałtu. Pozatem komisja uchwaliła zaproponować szereg drobniejszych poprawek do projektu.

W kwestji zaległości podatkowych, komisja uchwaliła wystąpienie związku izb do ministerjum skarbu w sprawie zmian względnie wycofania ogłoszonego ostatnio okólnika ministerjum skarbu z dnia 3. I. br. L. D. V. 55946/1/33, podkreślając zarazem konieczność zastosowania generalnych ulg w spłacie zaległości podatkowych dla przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Zakup bydła, oddanie go obcej osobie do uboju, a następnie sprzedaż tuszy zwierzęcych, komisja większością głosów uznała za czynność przygotowawczą handlową.

Co się tyczy stopy podatku przemysłowego od obrotu przy budowie szpitala, komisja wyraziła zapatrywanie, że do tego rodzaju obrotów winna znaleźć zastosowanie ulgowa stawka podatkowa, podobnie jak od obrotów, uzyskanych przy budowie domów mieszkalnych.

Szczegółową dyskusję wywołała sprawa projektu ordynacji podatkowej, która została wniesiona przez ministerjum skarbu na radę ministrów. Do projektu powyższego komisja zaproponowała szereg poprawek, mających przedewszystkiem na celu zwiększenie praw płatnika przez umożliwienie mu wydatniejszego współudziału w postępowaniu wymiarowem, jak wreszcie poprawek dotyczących organizacji i składu komisyj odwoławczych, które w myśl projektu ordynacji podatkowej są jedynie instytucją, gdzie reprezentowany jest czynnik obywatelski; komisje szacunkowe bowiem zostaną z chwilą wprowadzenia w życie ordynacyj podatkowych zniesione. Ordynacja podatkowa ma obowiązywać od 1 października 1934 r.

Konferencja przemysłowców z delegatami urzędów skarbowych Zagłębia Dąbrowskiego.

W tymże samym dniu w godzinach wieczornych, odbyła się pod przewodnictwem **radcy r. Jaguczańskiego** zorganizowana przez izbę konferencja przedstawicieli urzędów skarbowych w Będzinie, Dąbrowie i Sosnowcu. z przedstawicielami towarzystwa przemysłowców, rady zjazdu i unji w sprawie ustalenia dla celów podatku dochodowego na rok 1934 wartości świadczeń w naturze, otrzymywanych przez pracowników firm przemysłowych oraz ujednolicenia odnośnych stawek w okręgach wyżej wymienionych urzędów skarbowych. Na konferencji tej, która prowadzona była w atmosferze wzajemnego zrozumienia się, zaproponowano ze strony przedstawicieli przemysłu i górnictwa następujące stawki przy obliczaniu świadczeń w naturze: wartość czynszowa ubikacji w mieszkaniu robotniczem — 4 zł. miesięcznie, wartość ubikacji mieszkania urzędniczego, nieprzekraczającego 3 ubikacyj — 10 zł. miesięcznie, wartość czynszowa ubikacji mieszkania urzędniczego powyżej 3 ubikacyj — 12 zł. miesięcznie, wartość ubikacji w willi — 15 zł. miesięcznie.

Wartość światła dla jednego pokoju zaproponowano na 2 zł. miesięcznie, zaś wartość opału na 1.80 zł. za korzec.

OBROTY TOWAROWE Z ZAGRANICĄ.

W tych dniach odbyło się pod przewodnictwem **wiceprezesa Gruszczyńskiego** posiedzenie komisji polityki handlowej izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, poświęcone głównie aktualnym kwestjom obrotu towarowego z zagranicą.

Na wstępie **wicedyrektor K. Gadomski** omówił charakter i znaczenie ostatnio zawartych traktatów i konwencyj handlowych z Holandją, Danją, Szwecją, Szwajcarją, przedstawiając ich wpływ na rozwój obrotów handlowych Polski z powyższemi państwami. Ponadto wicedyrektor Gadomski zapoznał obecnych ze stanem rokowań traktatowych, a w szczególności - z Czechosłowacją, Francją i Finlandją. W negocjacjach handlowych polsko - fińskich uczestniczył — jak wiadomo — **z ramienia rady traktatowej dyr. izby sosnowieckiej Dittrich.**

W dalszym ciągu obrad biuro izby przedstawiło zebranym opracowany przez izbę sosnowiecką projekt zasad udzielania pomocy dla eksportu przemysłowego. Projekt powyższy opracowało biuro izby celem ujednolicenia polityki wywozowej na terenie samorządu gospodarczego. Projekt ten dzieli się na dwie zasadnicze części. W pierwszej omawia ogólne zasady polityki gospodarczej, jakiemi należy kierować się przy udzielaniu pomocy wywozowi artykułów przemysłowych, druga część poświęcona jest technice badań, kalkulacyj, przedstawianych przez zainteresowane przedsiębiorstwa względnie branże wywozowe.

Komisja, po omówieniu powyższego projektu, zaakceptowała go w całości, podkreślając specjalnie staranne i rzeczowe opracowanie powyżej omówionych zasad.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia projektu mającego na celu reorganizację handlu kompensacyjnego drogą wyeliminowania często dotychczas spotykanych wielotorowych poczynań szeregu towarzystw powierniczych.

Z kolei omówiono sprawę współpracy związku izb przemysłowo - handlowych przy eksploatacji wolnocłowej strefy w Gdyni.

Ostatnim punktem porządku obrad była sprawa utworzenia komitetu targów i wystaw, który miałby się zająć sprawą koordynacji udziału polskiego w targach i wystawach zagranicznych.

W powyższej konferencji wzięli udział oprócz członków komisji również **przedstawiciele towarzystw przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego i okręgu częstochowskiego.**

Miejski komitet funduszu pracy w Będzinie.

Komitet pomocy bezrobotnym w Będzinie jest obecnie w stadjum likwidacji. W związku z tem na terenie Będzina zostanie utworzony nowy komitet p. n. **„Miejski komitet funduszu pracy“.**

Organizacyjne zebranie tego komitetu odbędzie się jutro (czwartek) o godz. 8 wiecz. w lokalu „Piasta“ przy ul. Małachowskiego. Nowoutworzony komitet prowadzić będzie w dalszym ciągu, wytężoną akcję, w kierunku zatrudnienia jak największych kadr bezrobotnych oraz wydawać będzie najbiedniejszym zasiłki pieniężne w towarze.

Celem należytego zrealizowania zamierzeń komitetu, potrzebna jest ofiarność i współpraca społeczeństwa, z czego obywatele Będzina są znani, dając temu niejednokrotnie dowody.

Jutro na zebraniu niechaj więc nikogo nie zabraknie.

KRONIKA

KALENDARZYK

Styczeń 10 Środa

Dziś: Pawła Pustelnika
Jutro. Hyginjusza
Wschód słońca: 7. 21
Zachód słońca: 15.42

RADJO

WARSZAWA.

Środa, 10 stycznia.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka 7.20. Płyty. 7.35. Dz. poranny. 8.00. Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl. Prasy. Polsk. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.33. Płyty. 12.55. Dz. południ. 15.25. Wiad. o eksporcie polsk. 15.30. Kom. gospod. 15.40 Recital fortep. 16.10. Program dla dzieci. 16.40. Skrzynka poczt. 16.55. Koncert chóru Harfa. 17.20. Recital wiolonczelowy. 18.20. Aud. wesoła ze Lwowa. 19.00. Kom. sport. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Kwadrans o literaturze bułgarskiej. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00 Koncert w wyk. ork. symf. P. R. 21.00 Marmurowa elegja. 21.15. Recital skrzypc. 22.00. Odczyt w jęz. franc. z Krak. 22.20. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Środa, 10 stycznia.

7.00. Aud. poranna. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. nast. 14.00. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Wiad. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.20. Giełda zbożowa. 15.25. Tr. z Warszawy. 16.40. Skrzynka poczt. 16.55. Koncert z Warsz. 17.20. Recital wiolonczelowy. 17.50. Płyty. 18.00. Odczyt z Warsz. 18.20. Reportaż muz. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Neapol, Pompei, Carpi i wycieczka na Wezuwjusz. 19.25. Tr. z Warsz. 19.43. Kom. sport. 19.47. Tr. z Warsz. 22.00. Odczyt w jęz. esperanckim. 22.20. Muzyka tan. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

—::0::—

Z Kielc.

(k) **Choinka w Rodzinie Policyjnej w Kielcach.** W dniu 6 stycznia 1934 r., staraniem koła powiatowego R. P. urządzona została zabawa dla dzieci i sierot funkcjonarjuszów P. P. w sali seminarjum nauczycielskiego w Kielcach.

Po przywitaniu zebranych przez przewodniczącą koła Janinę Ungrową. św. Mikołaj rozdał 240 dzieciom słodycze i upominki.

Pięknie udekorowana drzewko było wielką atrakcją dla dzieci, które oprócz gier i zabaw odśpiewały chórem kolendy, odtańczyły Poloneza, Mazura i Krakowiaka, a nadto pomysłowe żywe obrazy i deklamacje okolicznościowe złożyły się na program naprawdę ładnej i miłej zabawy.

Dzieci ugoszczone podwieczorkiem, rozchodziły się z żalem po 5-godzinnej zabawie.

Program opracowany i wyreżyserowany został wyłącznie przez przewodniczącą koła p. Ungrową, której wielkie starania i pracę umieli ocenić rodzice, składając Jej razem z dziatwą wyrazy serdecznego podziękowania.

(k) **W sporze o dziewczynę zabił rywala.** Onegdaj w osadzie Gniewoszów w pow. kozienickim, Władysław Szewczyk ,lat 19, na tle porachunków o dziewczynę uderzył kijem okutym w śrubę żelazną Stefana Sobieszka, lat 24.

Na drugi dzień Sobieszek zmarł wskutek odniesionych ran. Zabójcę, aresztowano.

(k) **Śmierć wskutek zaczadzenia.** Do majątku Michała Popiela w Wajczy, pow. stopnickigeo, przyjechał celem objęcia posady rządca Tadeusz Składzień, lat 33.

Składzień tegoż dnia wieczorem położył się spać w pokoju, gdzie napalono w piecu i zaczadził. Mimo zabiegów lekarskich Składzienia nie zdały przywrócić do życia.

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w środę dnia 10 bm. o godz. 20 m. 15 — teatr miejski w Sosnowcu daje powtórzenie świetnej komedji muzycznej **K. Krumłowskiego** p. t.: **„Białe fartuszki“** po cenach zniżonych. Piękne melodje, żywa akcja i niefrasobliwy humor, składają się na niezwykle miłą dla oka i ucha całość

Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80.

Przedsprzedaż biletów w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3 maja.

Gmach teatru dobrze ogrzany.

* * *

Środa, dn. 10 bm. o godz. 20 m. 15 „BIAŁE FARTUSZKI“ po cenach zniżonych. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80

— 000 —

ZW. REZERWISTÓW W SARNOWIE.

Na terenie Sarnowa utworzone zostało koło rezerwistów. W skład zarządu zostali wybrani pp.: St. Wujek — prezes, W. Szczypiński — wiceprezes, Wl. Jagoda — sekretarz, St. Szostak — skarbnik, S. Garbiński — referent wychowania obyw. i St. Nowak referent samopomocy.

Nowoutworzony zarząd zw. rezerwistów urządził zabawę sylwestrową, na której wśród miłego i serdecznego nastroju bawiono się do białego dnia.

——)0(——

— **Z życia KBW. — Milowice.** W ubiegłą sobotę w kole byłych wychowanków szkoły powszechnej nr. 14 w Milowicach odbyło się walne zebranie, po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi wybrano nowy w składzie: H. Jelonkiewiczówna — prezes (powtórnie), T. Bogusławski — wiceprezes, St. Kwietniówna — sekretarz (powtórnie), D. Wolska — zastępca, M. Malec — skarbnik, H. Nowakówna — zastępca, L. Dźwigałówna — kronikarka, W. Małas — gospodarz Komisja rewizyjna: Cz. Zarychta, T. Ciechowski, W. Kalarus. Sąd koleżański: T. Michalakówna, A. Serafin, St. Jelonkiewicz, W. Wolski.

Nadmienić wypada, że koło jest jednym z najżywotniejszych instytucji na terenie Milowic, a to dzięki opiekunowi koła kierownikowi szkoły p. S. Milczewskiego,oraz znanym z pracy społecznej członków zarządu. Koło istnieje dopiero od roku, a skupia w gronie swym już około 120 członków. Przy kole prowadzone są chóry: mieszany i męski, pod wytrawnym kierownictwem p. R. Malca. Nie zapomina się również o pracy scenicznej, którą prowadzą pp.: Ludzińska i Halama. Koło bierze każdorazowo udział w uroczystościach narodowych i państwowych, urządzanych na tutejszym terenie, to też za trud i pracę należy się kołu prawdziwe uznanie.

— **Nie pozbywać Czeladzi starych zabytków.** Do magistratu czeladzkiego wpłynął list p. G. Makowskiego, który prosi zarząd miejski o zezwolenie na zburzenie części swego budynku przy ul. Kościelnej, stanowiącego jeden z nielicznych, a bardzo cennych zabytków sztuki architektonicznej starej Czeladzi. P. Makowski twierdzi, iż konserwacja podcienia budynku, o trzech pięknych kolumnach od strony frontowej, pochłania duże sumy pieniężne a dom jest mało rentowny,gdyż sklepy są mało widoczne i komorne z nich nie wystarcza na pokrycie nawet podatków. Właściciel domu, liczącego zgórą 300 lat zamiar swój usiłował urzeczywistnić w 1927 r., jednak do tego niedopuścił dział sztuki i kultury przy urzędzie wojewódzkim w Kielcach, który przyrzekł p. M. pomoc. Do tego jednak czasu p. M. żadnej pomocy nie otrzymał.

Magistrat winien bliżej zainteresować się tą sprawą, gdyż przez zburzenie podcienia cały budynek straciłby swój charakter. Trzeba zaznaczyć, że budynek p. M. jest objektem zainteresowań wyższych uczelni w Polsce.

Obniżka zarobków pracowników tramwajow

Zagłębia Dąbrowskiego.

Dyrekcja tramwajów wysunęła żądania 20 proc. obniżki płac, przy równoczesnym wstrzymaniu szczeblowania na przeciąg dwóch lat. Odbyte rokowania nie doprowadziły do porozumienia, wobec czego spór przekazano inspektorowi pracy w Sosnowcu.

Pracodawca motywuje konieczność tak znacznej obniżki ze spadkiem frekwencji i zmniejszeniem się dochodów przedsiębiorstwa. Zarząd tramwajów — przez zastosowanie najdalej idących oszczędności, reorganizację prac, zmniejszenie ilości biletów ulgowych i t. p. przeprowadził już pośrednią obniżkę zarobków o około 30 proc. Płace pracowników tramwajowych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego są najniższe, w porównaniu do pracowników tramwajów innych miast w Polsce. Zarobki pracowników tramwajowych warszawskich są o 50 proc., zaś robotników wielkiego przemysłu Zagłębia Dąbrowskiego o 35 proc. wyższe od płac pracowników tramwajowych.

Z porównania tego wynika, że zmniejszanie płac pracownikom tramwaj na terenie Zagłębia Dąbrowskiego nie jest uzasadnione i bardzo krzywdzące, tembardziej jeśli się uwzględni odpowiedzialność karną-cywilną tych pracowników, której w innej gałęzi pracy nie spotyka się. W dodatku należy też wspomnieć o tem, że w innych przedsiębiorstwach tramwajowych pracownicy prócz znacznie wyższych zarobków mają ubezpieczenie emerytalne, czego pracownicy tramwajów Zagłębia nie mają.

Czy adwokat Kozielski stał w kontakcie z Niemcami?

Zapowiedź sensacyjnego procesu przeciwko „Błyskawicy“

W najbliższych dniach w sądzie okręgowym w Katowicach odbędzie się pikantny proces, ilustrujący stosuneczki wśród t. zw. „polskich hitlerowców“. Mianowicie założyciel narodowych socjalistów i wydawca tygodnika „Jedna karta“, adwokat Kozielski, wystąpił ze skargą przeciwko obecnemu zarządowi narodowych socjalistów i wydawcom tygodnika „Błyskawica“ — Żmidzińskiemu, urzędnikowi Grałowi i innym o publiczne znieważenie i oszczerstwo.

Oskarżeni na publicznem zebraniu nazwali adwokata Kozielskiego zdrajcą (?), który stoi w kontakcie z partją hitlerowską. Na ostatniej rozprawie sądowej sprawa wzięła bardzo ciekawy obrót, gdyż oskarżeni zaofiarowali sądowi dowód prawdy.

Przez świadków zamierzają oni udowodnić, że adwokat Kozielski wszedł w kontakt z niejakim Baumannem, zamieszkałym w Berlinie, który jest szpiegiem (!?). Spotkanie to odbyło się w hotelu „Savoy“ w Katowicach. Baumann w toku pertraktacyj miał Kozielskiemu zaproponować w imieniu rządu hitlerowskiego 20.000 złotych pod warunkiem, iż Kozielski stanie na usługach partji hitlerowskiej. Na tę okoliczność oskarżeni podali cały szereg świadków.

Jak się dowiadujemy, niezależnie od procesu, władze śledcze wszczęły dochodzenia przeciwko Kozielskiemu. Akta dochodzeń znajdować się będą podczas procesu na stole sędziowskim. Na rozprawę sądową nie zjawi się jednak Baumann, gdyż wyjechał on do Niemiec.

Wynik procesu jest oczekiwany z wielkiem naprężeniem.

Dwaj młodzieńcy usiłowali dokonać gwałtu na dziewczynie wiejskiej.

Do komisarjatu policji w Sosnowcu zgłosiła się onegdaj młoda wiejska dziewczyna M. W., stała mieszkanka wsi Łany, gm. Żarnowiec, pow. olkuskiego **i zameldowała, że dwaj młodzi żydzi usiłowali ją zgwałcić.**

M. W. zaczepiona została na ulicy, podstępnie wciągnięta do mieszkania przy ul. Legjonów 1 w Sosnowcu i tam usiłowano na niej dokonać gwałtu.

M. W. poczęła krzyczeć, zwyrodnialcy bojąc się następstw, wypuścili ją z mieszkania. Po otrzymaniu zameldowania policja udała się do mieszkania i zatrzymała sprawców. Są to: **Izaak Szwuna, Legjonów 1 i Symcha Liberman** (Leszno 4).

Przekazano ich do dyspozycji władz sądowych.

Zbrodniczy mąż.

Onegdaj mieszkanka Kolbarku, gm. Jangrot, Eleonora Pełka, w ciężkich boleściach powiła nieżywe niemowlę. Matka chorej zameldowała na posterunku w Jangrocie oskarżając swego zięcia, Mateusza Pełkę o złośliwe uderzenie córki, celem spowodowania śmierci dziecka w łonie matki. Stan chorej ciężki. Trup dziecka do czasu sekcji sądowo - lekarskiej pozostaje u matki chorej.

Ślub, czy pogrzeb

Otrzymaliśmy następujący list:

„Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie o zamieszczenie w swem poczytnem piśmie następującego: W dniu 3 bm. zgłosiłem się do parafji Nowy Sielec w Sosnowcu do księdza wikarego Śliwińskiego i opłaciłem ślub w sumie 25 zł. wraz z oświetleniem kościoła. Ślub miał się odbyć w Trzy Króle o godz. 6 wiecz. Kiedyśmy przyjechali do kościoła o oznaczonej przez księdza godzinie kościół był pogrążony w ciemnościach i księdza nie było. Zwróciliśmy się do księdza proboszcza, który oświadczył, że o żadnym ślubie nic nie wie. Po dłuższych pertraktacjach ks. proboszcz, zdecydował się sam mi dać ślub, a podczas ceremonji ślubnej kazał śpiewać „Kto się w opiekę“... zamiast Veni Creator. Wszyscy goście ślubni byli zdumieni. Cóż to pogrzeb? Wobec 50 gości zamiast ślubu miałem pogrzeb i nie mogę się teraz nikomu pokazać i śmiało spojrzeć w oczy.

Proszę Pana Redaktora o zamieszczenie listu, ażeby się wszyscy dowiedzieli jak się załatwia sprawy w parafji Nowy Sielec.

Z poważaniem

Józef Ilczuk.

Sosnowiec, Zamkowa 13.

——::0::——

ZA SPRZEDAŻ PAPIEROSÓW NIELEGALNYCH.

Na wczorajszej sesji wydziału karno - skarbowego w sosnowieckim sądzie okręgowym, wymierzył sąd surowe kary za sprzedaż papierosów z przerabianego tytoniu, zarówno krajowego, jak i zagranicznego.

Skazany został **Tomasz Rogala** (Sosnowiec, Jasna) na sześćset pięćdziesiąt złotych grzywny, **Stanisław Skwara** z Mijaczowa, pod Myszkowem na 460 złotych grzywny oraz **Aniela Stocka** (Sosnowiec, Sobieskiego 10) na 1100 złotych grzywny.

Zapisy tytoniu zostały skonfiskowane.

——::0::——

— **Wieczornica sylwestrowa w szkole nr. 48 na Dębowej Górze** W szkole na Dębowej Górze, t-wo popierania budowy publ. szkół powsz. przy szkole nr. 18, urządziło pod protektoratem kierowniczki tejże szkoły p. J. Danielewiczowej wieczornicę sylwestrową.

O godz. 12 w nocy, obecni na zabawie podof. rezerwy placówki Dębowa Góra, złożyli podziękowanie p. J. Danielewiczowej za urządzenie tak miłej zabawy poraz pierwszy od istnienia szkoły.

Należy nadmienić, że kierowniczka szkoły p. J. Danielewiczowa, zyskała sobie nie tylko miłość dzieci, ale również szacunek i wdzięczność ich rodziców i b. wychowanków.

— **Choinka dla dzieci policjantów w Czeladzi.** Z inicjatywy rodziny policyjnej w ub. niedzielę w remizie strażackiej urządzona została choinka dla dzieci policjantów w Czeladzi. W uroczystości tej wzięło udział 28 dzieci i ich matek oraz kier. komisarjatu, asp. Filipowicz. Wśród wesołego nastroju odśpiewano kilka kolend i wygłoszono szereg wierszyków. Miłą niespodziankę sprawił wszystkim dzieciom św. Mikołaj, który obdarowywał każde z osobna podarunkami.

— **Sosnowiczanin na występach na Piaskach.** Onegdaj przybył na Piaski na gościnne występy znany złodziej z Sosnowca Andrzej Molicki, który dokonał kradzieży bielizny na szkodę p. E. Kalębkowej. Złodzieja niosącego łup w worku, przyłapała policja i przekazała sądowi grodzkiemu w Czeladzi.

— **Kradzieże.** Z podwórza domu przy ul. Dęblińskiej 7 w Sosnowcu Stanisławowi Krajcerowi, zam. w Dobieszowicach, skradziono rower wart. 150 zł.

— W nocy z 6 na 7 bm. z mieszkania Ludwiki Świecówny przy ul. Staszica 25 w Sosnowcu, skradziono bieliznę, garderobę i inne rzeczy łącznej wart. 200 zł.

Z Zawiercia.

(z) **Rekrutacja do obozu pracy.** Miejski komitet funduszu pracy otrzymał zawiadomienie, iż w obozie pracy nr. 2 w Krakowie zostało przyznane dla miasta 50 miejsc. Rekrutacja kandydatów do wspomnianego obozu już się rozpoczęła, a wyjazd nastąpi w najbliższych dniach.

(z) **Pow. Kom. L. O. P. P. w nowej siedzibie.** W tych dniach siedziba powiatowego komitetu LOPP. przeniesiona została z gmachu starostwa przy ul. Kasprowicza na ulicę 3 maja (dom p. Stańczyka), zajmując lokal po zlikwidowanym inspektoracie szkolnym. W tymże lokalu ma swą siedzibę powiatowy instruktor O. P. L. G.

(z) **Wadliwa komunikacja autobusowa na linji Zawiercie — Siewierz.** Od pewnego czasu od czytelników naszych korzystających z komunikacji autobusowej na linji Zawiercie — Siewierz otrzymujemy skargi, na panujące na tej linji niedomagania komunikacyjne. Jednym koncesjonarjuszem utrzymującym komunikację na tej linji jest p. Chwist, posiadający 2 autobusy, z których jeden przeznaczony jest na linję Zawiercie — Poręba, drugi zaś na linję Zawiercie — Siewierz Otóż, jak wynika ze skargi pasażerów, chcących się dostać przed paru dniami wieczorem do Siewierza, autobus, którym jechali zatrzymywał się 8 razy, wskutek czego pasażerowie dojechali do Siewierza z b. znacznem opóźnieniem. Częste, przymusowe przystanki autobusu podczas zimy nie należą do przyjemności. Czaś byłby aby zdezelowany autobus p. Chwista władze administracyjne wysłały na zasłużoną emeryturę, dalsze bowiem utrzymywanie komunikacji tym autobusem spowodować może wypadek.

Komuniści przed sądem okręgowym w Sosnowcu

Sosnowiecki wydział śledczy od dawna posiadał już informacje, że przy ul. Prez. Mościckiego 17 w Sosnowcu mieści się zakonspirowany lokal techniki okręgowej komunistycznej partji Polski i że technikiem okręgowym K. P. P., trudniącym się zarazem odbijaniem i dostarczaniem na poszczególne komitety dzielnicowe K. P. K. na terenie Zagłębia Dąbrowskiego wszelkiej literatury komunistycznej, jest płatny funkcjonarjusz partyjny, **24-letni Elkuna Włodzimierski**, działający pod pseudem „Ignac".

Lokal ten poddano obserwacji i w chwili gdy Włodzimierski z wypchanemi ulotkami komunistycznemi teczkami wybierał się do Będzina, wkroczyła policja.

Prócz Włodzimierskiego, wpadło w ręce policji sześciu jego pomocników.

Są to: Jan Marczak, lat 40, z Grodźca, Stanisław Krukiewicz, lat 44 z Sosnowca i Czesław Mikuła z Modrzejowa, Romuald Dybalski, lat 28 (Modrzejów, Powstańców 8), Wojciech Szewiołek, lat 37 (Czeladź Szpitalna 28) oraz 25-letni Bolesław Balancik (Sosnowiec, Dębowa 12).

Proces, który toczył się pod przewodnictwem **wiceprezesa sądu okręgowego Sarjusza - Wolskiego**, zwabił na salę tłumy publiczności.

Proces zakończył się skazaniem jedynie Włodzimierskiego — na cztery lata więzienia. Wszystkich innych, z braku dostatecznych dowodów winy, uniewinniono.

„Gwiazdka" wygnanych królów

Król Alfons XIII i „samotna królowa"

Wygnany z słonecznej Hiszpanji były jej król Alfons XIII spędzał ubiegłe święta wraz ze swą rodziną w Fontainebleau pod Paryżem, gdzie osiedlił się od pewnego czasu na stałe.

Jako dobry katolik, ekskról Hiszpanji modlił się wraz z rodziną w pobliskim kościele w Avon. Gdy opuszczali kościół po nabożeństwie, spotkali się oko w oko z fotografem i reporterem jednego z paryskich dzienników. Król Alfons podbiegł do tych ludzi i z żywością zaczął ich pytać o szczegóły strasznej katastrofy pod Lagny.

Królewscy wygnańcy zajmują w hotelu pierwsze piętro. Do stołu ich zasiada zwykle dwanaście osób najbliższego otoczenia.

Stosunki ich z właścicielem hotelu są znakomite.

Na gwiazdkę otrzymał on od ekskróla Alfonsa szpilkę do krawata, ozdobioną brylantem i małą koroną hiszpańską.

Mieszkańcy Fontainebleau żałują ekskróla.

— Cóż z tego, że bogaty, kiedy nie ma już własnego domu — mówią.

* * *

Jeszcze smutniejsze, zapewne święta przeżywała tak powszechnie zwana „samotna królowa" Augusta Wiktorja wdowa po ekskrólu Portugalji Manuelu. W ciągu lat dwudziestu szanowna ta dama mieszkała w gościnnej Anglji w Folwell Park. Ale od czasu, gdy w ubiegłym roku zmarł jej małżonek, nie mogła sobie dać rady sama jedna w pustym domu i postanowiła wyjechać.

Gdy zbliżały się święta Bożego Narodzenia, a z niemi wspomnienia, „samotna królowa" wyjechała do Szwajcarji zostawiając na straży domu swą wierną służbę przywiezioną jeszcze przed laty z Portugalji.

Z Olkusza

(ol) **Zabawa strzelecka.** W dn. 13 bm. związek strzelecki w Olkuszu urządza zabawę w sali p. Bobrzeckiego.

(ol) **Zamiast do zająca, strzelił do brata.** W czasie polowania w lesie sąspowskim pod Ojcowem Leon Orczyk ze Sułoszowej, polując na zające z bratem, Leonem w gęstwinie leśnej, przypadkowo postrzelił brata w rękę.

(ol) **Ciekawe kradzieże u Glajtmanów w Olkuszu.** Zięć Bajli Glajtman z Olkusza (Krakowska) Abram Szydłowski, zameldował na posterunku w Olkuszu o braku niektórych wartościowych rzeczy pozostawionych jeszcze w sierpniu r. ub. u swej teściowej Bajli Glajtmanowej przed wyjazdem z chorą żoną do Krakowa. PP. Szydłowscy udali się w dn. 8 bm. do teściowej po odbiór swoich przedmiotów i skonstatowali brak serwet jedwabnych, kap, koszul półjedwabnych, broszki, cukierniczki i tp. ogólnej wartości 750 zł.

W czasie przeprowadzenia dochodzeń i rewizji, p. Glajtmanowa narobiła krzyku, gdyż i jej również zginęły wartościowe przedmioty, jak serwety, ręczniki, widelce, łyżki itd. na ogólną sumę około 800 zł.

Obydwie kradzieże są b. ciekawe, gdyż Szydłowskiemu zabrano tylko niektóre przedmioty, a inne, nawet droższe, zostawiono, a następnie, Glajtmanowa kradzież swoich rzeczy nagle zauważyła po przybyciu policji. Trzeba dodać, że Glajtmanowie są ludźmi prawie najbogatszymi w Olkuszu i tego rodzaju nieporozumienie mieli już z innym zięciem.

W sprawie tej ciekawej kradzieży prowadzone jest dalsze dochodzenie.

(ol) **Kto dokonał napadu pod Olkuszem?** Kilka dni temu donosiliśmy o napadzie na handlarkę nabiałem ze Sułoszowej, Siudową, w lesie pod Olkuszem i pobiciu jej do nieprzytomności. Pierwsze poszlaki o napad wskazywały na Jana Pawlika z Olewina, gm. Rabsztyn, inwalidę, zdradzającego chorobę umysłową, którego też zatrzymano.

Kilkudniowe dochodzenie nie potwierdziło jednak podejrzeń, wobec czego należy się p. Pawlikowi rehabilitacja.

Celem ustalenia sprawcy napadu policja olkuska w dalszym ciągu prowadzi dochodzenie.

69

WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

* * *

Terrien, opuściwszy dom przy ulicy Aubry-Rzeźnika był tak spokojny, jak w chwili gdy tam wchodził. Z miny jego niktby nie odgadł, jak walne przed chwilą odniósł zwycięstwo.

Spokój taki dawał mu nieraz wielką przewagę.

Udał się na ulicę Mutorgeuil do geszefciarza, gdzie pobierał skromniutką pensyjkę i oświadczył mu tonem najnaturalniejszym, że mała sukcesyjka powołuje go na prowincję i prosił, ażeby od jutra poszukał na jego miejsce następcy.

Stąd Terrien poszedł do biura targowego i również oznajmił, ażeby już nadal nie liczono na niego.

Następnie dawny dependent wynajął pokój, prawie wykwintny w hotelu przy ulicy Chatelet, podał nazwisko swe, zapłacił zgóry za dwa tygodnie, objął nowy lokal w posiadanie, schował do szuflady pod klucz nóż kuchenny Julji Tordier i dużą tekę pełną papierów, wreszcie wyszedł, uprzedzając, że przyśle niebawem walizę.

Wreszcie Terrien odwiedził swą dotychczasową siedzibę, Hotel Niewiniątek i tutaj zapłaciwszy cały rachunek i obdarzywszy dość hojnie zdziwionego tem służącego, który zawsze mu usługiwał, kazał przenieść swoje skromne manatki do hotelu Chatelet.

Teraz postanowił zobaczyć się z Prosperem Rivet.

Właśnie o godzinie ósmej miał się z nim spotkać, po powrocie pięknego komiwojażera do Paryża z wycieczki do Joinville. Udał się na dworzec kolejowy i zaczekał na przyjazd pociągu.

Nieliczni podróżni wysiedli z wagonu, więc z łatwością ujrzał Prospera i dotknął go w ramię.

— To ty! — zawołał tenże zdziwiony — skądże tutaj?..

Terrien położył palec na ustach i pociągnął za sobą towarzysza.

Wkrótce znaleźli się na pustym placu Bastylli.

— Co się tutaj dzieje? — zapytał Rivet, zwalniając kroku.

— O wszystkiem ci powiem przy obiedzie.

— Dlaczego nie zaczekałeś na mnie w Hotelu Niewiniątek, jakeśmy się umówili?

— Ja tam już nie mieszkam.

— Tak!.. a od kiedy?

— Od dzisiaj... ale pamiętaj o jednej rzeczy... wobec Jujli Tordier wcale się nie znamy, nigdyśmy ze sobą nie mówili.

— Cóż to znowu nowego?

— O! jeszcze i wiele innych rzeczy!

— Znalazłeś rozwiązanie dla swego zadania?

— Tak.

— Naprawdę?

— O! bez najmniejszych żartów.

— I cóż to jest?

— Kupuję zakład Tordier, przy ulicy Verriere wraz z filjami...

— No, mówże jaśniej — rzekł Prosper zdziwiony. — Ja nic nie rozumiem.

— O! mnie to nie dziwi bynajmniej! Pójdźmy na obiad do restauracji, tam w gabinecie wszystko ci wyjaśnię.

— Widziałeś się z Julją Tordier?

— Tak.

— I wszystko ci idzie po myśli?

— Interesy twoje są na dobrej drodze, na bardzo dobrej... I moje także...

Zdziwienie Prospera nie zmniejszało się.

Obaj młodzieńcy weszli do restauracji, poprosili o gabinet i Terrien kazał podać wykwintne potrawy.

VI.

Pozostawimy obu przyjaciół w restauracji, a wrócimy do hrabiego de Roncerny i Joanny Bertinot.

Przypominamy, że pojechali w powozie do willi Petit-Bry.

Była to willa, malowniczo położona, na jednym z pagórków, w pobliżu rzeki Marny.

Rodzina Roncerny mieszkała tu siedem miesięcy do roku, pięć miesięcy zaś spędzała w pałacu hrabiego przy ulicy Murilla.

Pan de Roncerny pochodził ze staroszlacheckiego rodu, jak i jego żona, z domu Treslin-Lagarde.

Był to mężczyzna lat pięćdziesięciu, z powierzchowności i obejścia prawdziwy dżentelmen.

Hrabina o lat dziesięć młodsza od męża, w swoim czasie niepospolita piękność, zachowała jeszcze w większej części tę urodę.

Państwo de Roncerny mieli jedno tylko dziecko, śliczną Martę, którą już znamy, jako przyjaciółkę Heleny Tordier.

Mąż i żona byli wielkiej dobroci, ale zarazem nieubłaganej surowości, gdy chodziło o uczciwość i honor.

d. c. n.

Ożenił się z własną ciotką

W sferach żydowskich Łodzi olbrzymią sensację wywołała następująca afera. przed kilku dniami do rabinatu łódzkiego zgłosił się niejaki N. B., zamieszkały przy ul. Kamiennej prosząc o zezwolenie na zawarcie ślubu z krewną tego samego nazwiska.

Z przedłożonych dokumentów sekretarz rabinatu stwierdził, że N. B. chce poślubić siostrę swojego ojca ,a zatem swoją ciotkę. Rabinat kategorycznie odmówił tej prośbie, sprzecznej zarów no z zasadami rytualnemi, jak i kodek su cywilnego.

Mimoto B. ponawiał swą prośbę i aby ją poprzeć odpowiednim argumentem, opowiedział następującą tragedję swego życia.

Wychowywał się on pod jednym dachem ze swą ciotką, która jest z nim w tym samym wieku. W ciągu 10 lat spędzonych razem pomiędzy młodymi doszło do miłości, których owocem było dziecko. B. oświadczył, że skoro rabinat nie zezwoli na poślubienie ciotki, wówczas dziecko to będzie nieślubnem

Ponadto B. groził, że w razie odmowy popełni samobójstwo. Nie uzyskaw szy zezwolenia B. opuścił rabinat.

Tymczasem w dniu wczorajszym do szło do wiadomości rabinatu, że w domu przy ul. Zachodniej L. 42 odbywa się wesele B. z jego ciotką.

Niezwłocznie wydelegowano na miejsce przedstawicieli rabinatu celem unie możliwienia ślubu, okazało się jednak, że młodzi już się pobrali. Kiedy w mieszkaniu nowożeńców zjawili się przedstawiciele rabinatu z rabinem na czele, wśród gości weselnych powstała olbrzymia konsternacja.

Obecnie rabinat łódzki ma wystąpić przeciw małżonkom B. ze skargą do władz sądowych.

—oOo—

100-na rocznica ślubu.

Jugosłowiańskie dzienniki donoszą o niezwyklej uroczystości rodzinnej, obchodzonej w tych dniach przez małżonków Stojana i Jelki Dimitrijewiczów, mieszkańców wioski Klinowo w południowej Serbji. Małżonkowie ci obchodzili uroczystość setnej rocznicy ślubu. Podczas gdy Stojan liczy obecnie lat 123, małżonka jego jest młodsza od niego o 4 lata. Małżeństwo, które od urodzenia zamieszkuje w wiosce Klinowo, miało czworo dzieci, z których dwaj synowie zginęli podczas wojen tureckich, trzeci stracił życie w czasie katastrofy górniczej, córka pozostaje przy życiu.

—)O(—

OGRANICZANIE PRACY CUDZOZIEMCÓW WE FRANCJI.

Francuski minister pracy wydał sześć dekretów, ograniczających pracę robotników cudzoziemskich w poszczególnych departamentach. Organizacje robotnicze wystąpiły jednocześnie o rozciągnięcie mocy tych rorporządzeń na pozostałe departamenty.

W szczególności ograniczona została wydatnie liczba robotników cudzoziemskich wśród służby hotelowej w przemyśle budowlanym, oraz na robotach ziemnych.

Zarządzenia co do przemysłu budowlanego dotknęły pewnej liczby robotników polskich, usunięcie zaś cudzoziemców z przemysłu hotelowego odbi to się przedewszystkiem na emigracji włoskiej i angielskiej.

—oOo—

Ofiary

Złożona w administr. „Expresu Zagł.“.

Koło Dzielnicowe BBWR. wraz z placówką Zw. Podof. Rez. „Dębowa Góra“ składa ofiarę zł. 10 (dziesięć) na szkołę powszechną nr. 18 na Dębowej Górze na ręce kierowniczki p. J. Danielewicz do Jej dyspozycji.

Urocza gwiazda filmowa

w szponach handlarzy żywym towarem.

Hollywood ma nową sensację. Tym razem dla odmiany chodzi nie o nowy film sensacyjny, lecz o proces sądowy, przypominający scenarjusz najbardziej kryminalnego obrazu. Przed półrokiem do raju filmowego przybyła z jakiejś małej mieściny w stanie Texas, urocza zło towłosa dziewczyna, Marja Alpar.

Laureatka kilku konkursów piękności, urządzanych w jej rodzinnem miasteczku przyjechała do Hollywood w poszukiwaniu pracy na polu filmowem. Piękna Marja opuszczając dom rodzinny z setką dolarów w kieszeni była przekonana, że wystarczy tylko zgłosić się do pierwszej lepszej wytwórni, a odrazu otrzyma korzystny kontrakt, wielką rolę w największym filmie i

dużo, dużo pieniędzy.

Stało się jednak inaczej. Czarujących, zgrabnych i powabnych dziewczyn w Hollywood nie brak. Zjeżdżają one tam ze wszystkich stron świata w pogoni za sławą i karjerą filmową. Podaż przewyższa popyt i wytwórnie bronią się wszystkimi możliwymi sposobami przed inwazją dziewczyn poszukujących zarobku.

Mary w ciągu pierwszych trzech dni pobytu w Hollywood przekonała się, że droga do karjery filmowej nie jest bynajmniej usłana różami. Dostać się do atelier nawet w charakterze statystki jest b. trudno. Jedyny sposób zwalczenia wszystkich przeciwieństw, to protekcja.

Nasza bohaterka jak przystało, na współczesną amerykankę realnie patrzyła w życie. Doszła do wniosku, że należy poszukać jakiejś protekcji wizorycznej posady, a w międzyczasie starać się o zawarcie znajomości z jakimś

ustosunkowanym jegomościem.

I te właśnie poszukiwania protekcji zaprowadziły Marję Alpar na ławę oskarżonych. Zasiadła ona tam pod zarzutem podstępnego zamordowania narzeczonego.

Pewnego dnia, kiedy Mary miała już dość pobytu w Hollywood i wahała się, czy przypadkiem nie lepiej byłoby wrócić do rodzinnego miasteczka, poznała w jednej z kawiarń przystojnego, kruczowłosego młodzieńca. Poprosił ją do tańca. Tańczył bardzo dobrze, był rozmowny, elegancki i spodobał się Mary. Umówili się na spotkanie. Szybko zaprzyjaźnili się ze sobą. A w trzy tygodnie po pierwszem spotkaniu byli już zaręczeni. Mary zwierzyła się narzeczonemu ze swoich zmartwień. Tak chciałaby dostać się do wytwórni, a tu bez protekcji ani rusz. Młodzieniec oświadczył w odpowiedzi, że zajmie się tą sprawą. W ciągu kilku dni uzyska dla niej wstęp do wytwórni i przedstawi licznym reżyserom, dobrym jego znajomym. Dalej wszystko pójdzie jak po maśle. Mary nakręci kilka filmów, zdobędzie powodzenie, a wówczas pobiorą się i wyjadą w podróż poślubną

do egzotycznych krajów.

W kilka dni po tej rozmowie przystojny młodzian oświadczył swojej narzeczonej, że rozmawiał już z pewnym wybitnym producentem, który wyraził gotowość poznania Mary.

— Jeśli spodobasz się temu jegomościowi, — powiedział młodzieniec, — to twoja karjera będzie murowana. Od jego jednego słowa zależy twój los. Bądź grzeczna i uprzejma! Przekonasz się, że dobrze ci radzę.

Następnego dnia Mary zawarła znajomość z owym wybitnym przemysłowcem filmowym. Oświadczył on jej, że jest fotogeniczna, że w jego willi, gdzieś na wybrzeżu, będzie wkrótce „garden party“, w czasie której pozna ją ze znanymi reżyserami. Sprawa podpisania kontraktu, to tylko kwestja czasu. Droga, o którym nie warto mówić.

Mary zachwycona niespodziewaną realizacją swoich marzeń — przyjęła zaproszenie potentata do jego willi. Na drugi dzień po przyjeździe na wybrzeże Mary powzięła podejrzenie, że coś nie jest w porządku i że ów producent filmowy nie jest tym,

za kogo się podaje.

I rzeczywiście jak zeznała przed sądem, okazało się, że wpadła w sidła handlarzy żywym towarem, którzy w pięknej willi nadmorskiej urządzili swoją spelunkę. Tam ściągali naiwne i łatwowierne dziewczęta, które później sprzedawali do lupanarów w Meksyku lub republik południowo - amerykańskich. Opowieść Mary o tem co przeżyła w czasie swego pobytu w tej „willi tortur“, wywarła wstrząsające wrażenie. Dziewczyna zeznała dalej, że dzięki przypadkowi udało się jej zbiec. Kiedy powróciła do Hollywood, postanowiła unieszkodliwić oszusta, który ją wydał handlarzom żywym towarem.

Zjawiła się niespodziewanie w mieszkaniu swego eksnarzeczonego. Po krótkiej wymianie zdań strzeliła do niego, kładąc go trupem. Następnie zgłosiła się do urzędu policyjnego, gdzie oświadczyła że zamordowała łotra, który ją sprzedał

handlarzom żywym towarem.

Sprawa sądowa Mary Alpar narobiła wiele wrzawy. Opinja publiczna podzieliła się na dwa obozy. Jedni zdecydowanie stanęli po stronie dziewczyny, która sama sobie wymierzyła sprawiedliwość, drudzy żądali surowego ukarania jej. Sąd po wysłuchaniu licznych świadków, biorąc pod uwagę młody wiek oskarżonej oraz jej przeżycia, jak również osobliwe warunki życia w Hollywood, skazał ją na 4 lata więzienia. W międzyczasie zaś Mary sprzedała jednej z wytwórni prawo przeróbki na film swoich przygód. I kto wie czy nie zagra głównej roli

Sąsiedzka przysługa

— Panie W.! — powiedział p. Wolfowi Wajnsztokowi, życzliwy sąsiad p. Mendel Fiszman. — Poco pan ma płacić tapicerowi za założe nie firanek, kiedy ja panu to zrobię za darmo.

— Rzeczywiście pan potrafisz? — ucieszył się p. Wajnsztok.

— Dla mnie to jest dziecinna zabawka. Już zakładałem w życiu 20 interesów, to firanek nie potrafię za kładać?

Nazajutrz p. Fiszman przyniósł drabinę, niezbędne przyrządy i zabrał się do roboty. Przy wbijaniu haków w murze porobiły się dziury wielkości głowy ludzkiej, co osłabi ło trochę radość i wdzięczność gospodarza.

— Panie F. — zaniepokoił się. — Poco panu takie duże dziury?

— Mnie niepotrzebne, się same zrobiły — wyjaśnił usłużny sąsiad. — Ale nie martw się pan, firanka to zasłoni.

Gdy haki były już jako tako umocowane, pan F. przystąpił do założenia ramy z firanką. Pośliznął się jednak na drabinie i razem z ramą runął na ziemię. Skutki były fatalne. Rama pękła, firanka się podarła, p. Fiszman się potłukł i na dodatek, spadając z drabiny, wybił nogą dużą szybę.

Podniósł się jednak odrazu z podłogi i westchnął ciężko.

— Patrz pan, jak ja dla pana cierpię. Ale czego się nie robi dla sąsiadów!

Gospodarz blady, jak płótno, patrzał na obraz zniszczenia.

— Szyba, firanka, rama .. — jęknął. — Wszystko na nic. Za te pieniądze mógłbym mieć trzech tapicerów.

— Nic się nie stało — uspokoił go p. F. — Ramę się sklei, firankę można spiąć w środku agrafką i wszystko będzie w porządku.

P. Wajnsztok już nic nie mówił tylko usiadł spocony przy stole i z przerażeniem w oczach obserwował co będzie dalej.

P. Fiszman rzeczywiście podkleił pękniętą ramę, zczepił podartą firankę agrafkami zawiesił ją nad rozbitem oknem. Wyglądało to wszystko rozpaczliwie, ale p. F. zeszedł z drabiny i zatarł ręce.

— Patrz pan! Nie wygląda jak cacko? Tylko szybę pan sam będziesz musiał wstawić, bo na szklarstwie ja się już nie znam... A teraz postaw pan kolację, bo się napracowałem, jak djabeł.

P. Wajnsztok spojrzał z rozpaczą na zczepione agrafkami strzępy firanki i otarł spocone czoło.

— Wiesz pan co jabym panu za tą robotę postawił?... Jakiegoś zdrowego łobuza, żeby panu wybił wszystkie zęby. Pan umiesz wieszać firanki? Ja sie boję, że pan sam się nie potrafisz powiesić.

P. Fiszman poczuł się tem powiedzeniem tak dotknięty, że wyszedł bez kolacji i podał swego sąsiada do sądu.

Epilog: 20 zł. grzywny dla p. Wajnsztoka.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Kronika

× **Zebranie prezesów klubów piłkarskich Zagłębia.** Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu podokręgu w Będzinie odbędzie się zebranie prezesów klubów piłkarskich Zagłębia, na którem omawiana będzie sprawa przeniesienia siedziby okręgu z Częstochowy do Sosnowca.

× **Elita polskich tenisistów zaproszona na mistrzostwa Niemiec.** Jędrzejowska, Tłoczyński i Hebda otrzymali zaproszenie na wzięcie udziału w turnieju tenisowym o mistrzostwo Niemiec na kortach krytych w Bremie dn. 22 do 28 bm.

Wyjazd naszych tenisistów do skutku jednak nie dojdzie, ze względu na brak treningu.

× **Poznań zwycięża Berlin w boksie 12:4.** W Poznaniu w ub. niedzielę rozegrano międzymiastowy mecz bokserski pomiędzy Poznaniem a Berlinem, zakończony sensac. klęską drużyny berlińskiej w bolesnym dla niemców stosunku 12:4. Poznańczycy wygrali zasłużenie. Specjalnie wyraźna była przewaga Rogalskiego, Sipińskiego, Majchrzyckiego i Piłata. Mniej przekonywujące było zwycięstwo Kajnara. Dankowski i Przybylski ulegli wyraźnie na punkty

Nr. I. Km. 885/33.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej I-go rewiru, mający swoje biuro przy ul. Wesołej 22, na zasadzie przep. art. 676 K. P. C. obwieszcza, że na pokrycie należności Stanisława Kozła i innych zostaną sprzedane z publicznej licytacji prawa Józefa Kleszcza do osady włościańskiej, oznaczonej nr. tabeli likwid. 42, składające się z 2 mórg 296 pr. oraz 3/4 wszystkich zabudowań, a mianowicie: 1) dom mieszkalny, drewniany, 2-izbowy, 2) dom mieszkalny z podkładów dębowych, 2-izbowy, 3) stodoła z chlewem, częściowo z drzewa i kamienia, 4) ustęp drewniany, stanowiące własność w równych częściach niepodzielnie Józefa i Anny małż. Kleszcz, a wchodzące w skład wyżej wymienionej osady Nr. 42, położonej w Gołonogu na kol. Laski, gm. Olkusko - Siewierskiej, pow. Będzińskiego, woj. Kieleckiego, niehipotekowanej.

Licytacja odbędzie się d. 15 lutego 1934 r. o g. 10 rano w Sądzie Grodzkim w Dąbrowie Górniczej. Prawa Józefa Kleszcza do opisanej nieruchomości oszacowane zostały na sumę 2000 (dwa tysiące) złotych, zaś cena wywołania wynosi 1500 złotych. Wysokość rękojmi wynosi 10 proc. sumy szacunkowej, którą licytant, przystępując do przetargu, winien złożyć do rąk, prowadzącego sprzedaż, Komornika i zaznacza się, że rękojmia powinna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane warunki odmienne

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. ósmej do osiemnastej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Dąbrowie Górniczej.

Komornik Sądowy:
STEFAN ALCHIMOWICZ.

KINO ZAGŁĘBIE
dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś premjera!
Prywatne życie HENRYKA VIII
(Sześć żon króla Henryka VIII)
W roli tytułowej HARLES LANGHTON
Nadprogram kolorowy dodatek SW. MIKOŁAJ

KINO EDEN
SOSNOWIEC
Dęblińska 4
tel. 10-95.

Nareszcie dziś!
Największa sensacja świata
TESTAMENT D-ra MABUZE
Arcydzieło przewyższające wszystko co dotychczas wyprodukowano
Nadpr. WIELKĄ REWJA WOJSK W DNIU 11 LISTOPADA W WARSZAWIE.
Wkrótce ZALEDWIE WCZORAJ..
Początek o 4-ej, w niedzielę o 2-ej.

KINO PALACE

Dziś uroczysta premjera!
Film, który zdobył wielki medal złoty na konkursie film. w Ameryce
Szalona Noc
Tragiczne przeżycia młodej sieroty zbiegłej z przytułku w rolach gł.: LORETTA JOUNG i GENE RAJMOND.
Wkrótce: „Prokurator Alicja Horn"

PROSZEK z „KOGUTKIEM"
(MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEWRALGJĘ,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE
STAWOWE, KOSTNE i T. P.
PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z „KOGUTKIEM"



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!



„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" (z marką Kogut) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przyczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości.

DZISIEJSZA PREMJERA W „EDENIE"



Wielki film, stanowiący przewrót w kinematografji.



Uspokój nerwy
Dla zdrowych i chorych
„MERIDIOL"
jest prawdziwym dobrodziejstwem przy różnych dolegliwościach, MERIDIOL używają miljony, bo wnosi on do każdego domu pomoc i ukojenie. Doskonały to środek do masażu, do pielęgnowania ciała i odkażania jamy ustnej, niezbędny w domu, w podróży i przy sporcie.
Wszędzie do nabycia.

DROBNE OGŁOSZENIA w „Expresie Zagłębia" mają zawsze niezawodny skutek.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNE podręczne i uczenice do krawieczczyzny. Sosnowiec, ul. Prosta 12

100 ZŁOTYCH dam za wyszukanie mi jakiejkolwiek pracy Oferty do administracji pod „Praca",

ZARAZ potrzebna zdolna bufetowa restauracyjna Sosnowiec, Piłsudskiego 2 Bar Teatralny.

POTRZEBNY chłopiec do piekarni. Dąbrowa, Narutowicza 23.

KUPNO i SPRZEDAŻ

PIWIARNIA do sprzedania z powodu choroby. Wiadomość: „Expres" Sosnowiec.

Pianino zagraniczne oraz **fisharmonję** 15 rejestrową w doskonałym stanie sprzedam okazyjnie bardzo tanio. Królewska-Huta, Gimnazjalna 8, skład.

Preparaty kosmetyczne produkcji
INSTYTUT COSMETIQUE
„YLANG"
do nabycia w Sosnowcu
„E. JOSKOWICZ i L. LANCMAN"
ul. Modrzejowska 19. Tel. 3-12.
W piątek, dnia 12/I. udzielamy na miejscu bezpłatnie fachowych porad kosmetycznych.

KASZEL CHRYPKĘ DUSZNOŚĆ BÓLE GARDŁA
USUWAJĄ PASTYLKI BELGIJSKIE
APTEKA Mra GĄSECKIEGO w WARSZAWIE, ul. FRETA 16.
Sprzedają apteki i składy apteczne.

Wanny
nasiadówki, wanienki dziecinne, kotły do bielizny wielki wybór, ceny bardzo niskie. Sosnowiec, Orla 11, Hesse.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO kartę wojskową na nazwisko Władysława Smulczyńskiego P. K. U. Będzin.

HONIGMAN JOSEK zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Zawiercie.

NOWAK BOLESŁAW zgubił książeczkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną wydaną przez PKU Pińczów.

UNIEWAŻNIAM zaginiony weksel na zł. 300 in blanko, wystawcy Idzi i Franciszka Lelontkowie.

WŁADYSŁAW NIEDZIELSKI zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Przemyśl

RÓŻNE

BIAŁY TYDZIEŃ
od 15 stycznia rozpoczyna
M. Kępiński Będzin.

ZAGINĄŁ 6 stycznia 1934 chłopiec Stanisław Wójcik, lat 8, w ciemnogranatowem ubranku i czarnej baranicy. Prosi się o podanie wiadomości: Marjannie Wójcik, Sosnowiec, Sielecka 25. Uprasza się inne pisma o przedruk.

OSTRZEGA się przed kupnem majątku od Salomei i Stanisława małżonków Zawadzkich z Łagiszy, gdyż część tego majątku została przez nich sprzedana, zaś na pozostałą część wszczęto dochodzenie sądowe z tytułu ciążących długów. Banaśkiewicz Adam, Będzin, Zamkowa 11.

Szyldy metalowe reklamy litery
nakładane nowoczesne poleca D.
D. SZAJN, WARSZAWSKA Nr. 18
Telefon 7-25.

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a. Wizyta 5 zł.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich. Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów, Numeratorów, różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

Ogłaszajcie się w „Expresie Zagłębia".

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.